

LEOKADIA FAC

Dnia 9 sierpnia 1947 r. w Bydgoszczy, sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z siedzibą w Bydgoszczy, w osobie sędziego K. Dobrzańskiego, z udziałem protokolantki Marii Kempieńskiej, przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka, bez przysięgi. Po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania świadek zeznała, co następuje:

Imię i nazwisko	Leokadia Fac
Wiek	46 lat
Imiona rodziców	Mikołaj i Teresa
Miejsce zamieszkania	Bydgoszcz, [...]
Zajęcie	pracowniczką Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy
Karalność	sądownie niekarana
Stosunek do stron	obca

Podaje do sprawy: W obozie koncentracyjnym Ravensbrück przebywałam od 12 czerwca 1940 r. do maja 1945 r. W obozie tym od samego początku mego pobytu funkcję dozorczyńi w bunkrze przeznaczonym do katowania więźniów pełniła Maria Mandl. Na przełomie 1941 i 1942 r. objęła Mandl funkcję *Oberaufseherin*, którą dostała po Niemce Langefeld. Mandl w tym charakterze odbierała trzy razy dziennie apel i wykonywała inne czynności strażniczki, znęcając się często nad więźniami bez widocznej przyczyny. Pamiętam liczne fakty kopania więźniarek oraz pobicia ich do krwi ręką po twarzy lub trzymanymi w ręku kluczami.

Ja sama zostałam przez nią pobita w czasie apelu kilka razy. Dodaję, że owo okrucieństwo u podejrzanej miało zastosowanie w szczególności w stosunku do Polek, chociaż były wypadki pobicia przez nią także Niemek. Jak sobie przypominam, przez Mandl została pobita także

siostra moja Marta Baranowska (zam. w Bydgoszczy, [...]). O przestępczej działalności Mandl mogłyby dużo powiedzieć następujące osoby:

1. Leontyna Majerowicz, zam. w Bydgoszczy[...].
2. Małgorzata Dawidowska, obecnie Megerowa, zam. w Bydgoszczy, [...].
3. Kamila Kanicka, zam. w Bydgoszczy, [...].

Mandl uchodziła w obozie za specjalnie okrutną dozorczynię. Pełniła funkcję Oberaufseherin i zachowywała się sposób wyżej opisany w okresie od 1941 do 1943 r. z małymi przerwami.

Poza tym nie mam wiadomości.

Przed podpisaniem przeczytano.